Nr. 127 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 10 czerwca 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (9¼ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Sojusz i braterstwo.

Wizyta Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w Rumunii została ukoronowaniem tych wydarzeń, które ciągnąc się poprzez dzieje Polski i Rumunii, zespoliły się ostatecznie w swej całości na niezłomny i ścisły sojusz między obu tymi państwami.

Gdy rzucimy okiem wstecz w minione wieki, stwierdzimy, że wzmocnienie i konsolidacja państwowa krajów Rumunii staje się wytyczną polskiego interesu państwowego. Tę myśl ma jeden ze znakomitych mężów stanu kanclerz Zamoyski, gdy za króla Zygmunta III., w 1595 r. siłą zbrojną wkracza do Mołdawii, by wyrzucając hospodara Razvana, na stolcu hospodarskim osadzić Jeremiasza Mohiłę i dać „króla możnego dla wolnego, wspaniałego ludu". Wyzwolić z pod wpływów tureckich, wzmocnić Rumunię i sojusz jej sobie zapewnić, — tego chciał rozum polityczny Polski, tego domagała się polityka państwowa.

Ale szły też z Polski do Rumunii podniety kulturalne. Doniosłość wpływów polskich polegała zwłaszcza na tym, iż Rumuni tą drogą nawiązali pierwszy kontakt z cywilizacją zachodnią a szkoły polskie i panujące w nich kierunki humanistyczne obudziły wśród młodych przybyszów z Multan i Wołoszczyzny poczucie łacińskiego swego pochodzenia i co dalej idzie — konieczność zjednoczenia wszystkich ziem rumuńskich.

Lata ostatnie przyniosły szereg związków między Polską a Rumunią. Najpierw pojawił się związek nasz z rumuńskim żołnierzem. Zawarliśmy z nim braterstwo broni nie tylko przymierzem, łączącym nasze państwa, lecz mocniej i trwalej, bo na polu walki. W r. 1919 pułki nasze dywizji generała Żeligowskiego w swym pochodzie do Ojczyzny, przebijając się przez morze wrogów, przeszły Dniestr i stanęły w południowej Besarabii, na ziemi rumuńskiej. Znalazły tam braterskie przyjęcie i chwilę wytchnienia. Wówczas Rumunia była w ciężkiej sytuacji. Osłabiona i zniszczona wojną światową, musiała bronić swych rubieży wschodnich przed najazdem bolszewickim. W potrzebie tej żołnierz polski jej nie opuścił, lecz ofiarnie stanął ramię przy ramieniu rumuńskim. Dywizja gen. Żeligowskiego, pomimo wszystkich swych długich i ciężkich trudów i tęsknoty za Ojczyzną, pozostała i walczyła w tym kraju. Tam to wówczas na polach Besarabii, nad wspólnymi nam wodami Dniestru, zawarliśmy przymierze i braterstwo broni i przypieczętowaliśmy je wspólnie przelaną krwią.

A po tym poszły związki gospodarcze. Tym ściślejsze, że położenie geograficzne Polski i Rumunii, które tworzą pomost, łączący Bałtyk z Morzem Czarnym, wskazuje samo przez się na wielkie możliwości rozwoju obrotów między obu krajami, zwłaszcza w ruchu transytowym. Gdynia już dziś jest w wielu wypadkach trzecim portem Rumunii po Constancy i Galacu; te dwa ostatnie porty są koniecznym uzupełnieniem portów polskich. Odwieczny szlak bursztynowy, przerwany przeobrażeniami polityczno-gospodarczymi XVIII i XIX wieku, odzyskuje dziś w całej pełni swe znaczenie.

I wreszcie przyszedł sojusz polityczny. Mocny zwłaszcza tym, że łączy państwa, opierające swe bezpieczeństwo na jednakowych założeniach. Zarówno Polska jak i Rumunia opierają się przede wszystkim na sile własnej narodu, na układaniu dobrych stosunków z sąsiadami i żywotnych sojuszach obronnych.

Bul.

Z pobytu P. Prezydenta Rzplitej w Rumunii.

Bukareszt. 9. 6. (PAT.) O godz. 18-ej odbyła się uroczystość złożenia wieńca przez Pana Prezydenta R. P. na grobie Nieznanego Żołnierza.

Grób Żołnierza Nieznanego znajduje się w Bukareszcie w pięknym parku króla Karola I-go na wzgórzu przed muzeum wojska, bardzo okazałym budynku. Cała droga do grobu Nieznanego Żołnierza była udekorowana flagami polskimi i rumuńskimi wzdłuż drogi stał szpaler żandarmerii w białych mundurach i kaskach tropikalnych. Przy grobie oczekiwała kompania honorowa 21 stołecznego pułku piechoty z chorągwią i orkiestrą.

Pana Prezydenta R. P. oczekiwał minister wojny gen. Angelescu w towarzystwie wyższych oficerów oraz warty honorowej oficerskiej pod przewodnictwem gen. Papazoglu, komendanta okręgu wojennego stolicy. Wszyscy oficerowie również byli w białych mundurach i kaskach. Z chwilą przyjazdu Pana Prezydenta orkiestra odegrała polski Hymn Narodowy. Pan prezydent, po przejściu przed frontem kompanii i po przywitaniu się z min. Angelescu, podszedł do grobu Nieznanego Żołnierza i złożył wielki wieniec z purpurowych róż i białych lilii, przepasanych wstęgą biało - czerwoną z napisem: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej".

Podczas uroczystości obecni byli: minister Beck, szef protokołu Romer, poseł R. P. Arciszewski, gen. Schally, Marszałek Dworu Urdarianu i major Michailescu, adiutant królewski.

Po złożeniu wieńca, Pan Prezydent R. P. pozostał przez chwilę w skupieniu przed grobem, następnie zaś pożegnany Hymnem Narodowym polskim, odjechał samochodem królewskim do pałacu.

Obiad i koncert galowy.

Bukareszt. 9. 6. (PAT.) Wczoraj wieczorem o godz. 20-tej odbył się w pałacu królewskim obiad w ścisłym gronie, w którym wzięli udział Pan Prezydent R.P., Król Karol, następca tronu Wielki Wojewoda Michał, minister Beck, premier Tataresću, minister spr. zagr. Antonescu, gen. Schally i marszałek dworu Urdarianu.

Również o godz. 20-tej wielki łowczy dworu p. Mocsonyi wydał obiad na cześć delegacji polskiej, która przybyła z Panem Prezydentem, oraz delegacji rumuńskiej, przydzielonej do osoby Pana Prezydenta.

Po obiedzie w pałacu odbył się koncert galowy, na którym obecne były osoby, biorące udział w obiadach oraz członkowie poselstwa polskiego, byli prezesi Rady ministrów: Vayda Voievod, Mironescu i Jorga, patriarcha Rumunii Miron, marszałkowie broni Averescu i Prezan, marszałek senatu Lapedatu, marszałek sejmu Savea nu, szefowie placówek dyplomatycznych zagranicznych, członkowie rządu, członkowie domu królewskiego, szereg b. ministrów, metropolici prawosławni, unicki i rzymsko-katolicki inspektorowie armii, generalicja, byli podsekretarze stanu, rektorzy uniwersytetu i politechniki bukareszteńskiej, członkowie akademii rumuńskiej, prezydent miasta Donescu oraz jego pomocnicy, osoby ze świata towarzyskiego, politycznego i naukowego. Na koncercie galowym obecna była również delegacja prasowa polska.

Bukareszt. 9. 6. (PAT.) Prezes Rady ministrów Tatarescu wygłosił w czasie śniadania galowego w pałacu królewskim przemówienie, podkreślając olbrzymią rolę, jaką odegrał król Karol II. w podniesieniu realizacji licznych zagadnień z dziedziny użyteczności publicznej. Szczególnie rozwiązanie jednego problemu wymagało poparcia królewskiego. Chodzi mianowicie o dotacje, dla instytucyj kulturalnych i na rzecz podniesienia opieki lekarskiej. Premier oświadczył, że dzięki poprawie, jaka nastąpiła w dziedzinie finansów publicznych, rząd mógł przedstawić królowi do podpisu dekret, przyznający szpitalom w Bukareszcie, w Jassach i w Cluj specjalne dotacje w wysokości 1 miliarda 300 milionów lei z funduszu kulturalnego im. Karola II. Dochody z tych dotacyj zabezpieczą normalne funkcjonowanie wspomnianych instytucyj.

PRZEMÓWIENIE DO MŁODZIEŻY

Bukareszt. 9. 6. (PAT.) Z okazji święta młodzieży rumuńskiej król Karol wygłosił do młodzieży przemówienie, które było transmitowane przez radio. W przemówieniu tym król mówi o znaczeniu wychowania patriotycznego młodzieży, od którego zależy siła każdego państwa i zaznaczył, że uroczystość dzisiejsza nabiera specjalnego charakteru, gdyż bawi w Rumunii prezydent zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego państwa. Zebrana młodzież gorąco oklaskiwała słowa króla. W dalszym ciągu swego przemówienia król zaznaczył, że myśli Rumunii zwracają się do młodzieży polskiej, która przysłała na dzisiejsze święto swą delegację. Rozległy się długo niemilknące okrzyki i wiwaty zgromadzonej publiczności.

ŚWIĘTO POWROTU KRÓLA KAROLA II. NA TRON.

Bukareszt. 9. 6. (PAT.) Cała prasa poświęca bardzo wiele miejsca dzisiej szemu świętu powrotu króla Karola na tron, ogłaszając na ten temat obszerne i entuzjastyczne artykuły.

„Universul" pisze: „Król Karol II. od dnia porwotu do kraju narzucił sobie szlachetną lecz ciężką misję — konsolidacji wielkiej Rumunii i uzdrowienia swego narodu. Młody monarcha zrodzony na ziemi rumuńskiej, ściśle związany duchowo z narodem, mający wysokie pojęcie o misji której ma dokonać w epoce głębokich przemian społecznych i gospodarczych, przejawił od początku swego panowania stanowczą wolę zrealizowania w sposób konkretny nowych dążeń narodowych.

Prasa francuska o rumuńskiej wizycie Pana Prezydenta.

Paryż. 9. 6. (PAT.) Prasa paryska śledzi uważnie wizytę Prezydenta Mościckiego w Bukareszcie. Dzienniki paryskie zamieszczają dziś depesze, zarówno z Warszawy jak z Bukaresztu, podkreślając szerokie ramy, jakie oba kraje nadają wizycie Prezydenta Mościckiego.

„Paris Midi" pisze, że celem polityki polskiej coraz wyraźniej staje się koncepcja bloku od morza Bałtyckiego do morza Czarnego.

„La Republique" zamieszcza artykuł pt. „Polska i Rumunia", w którym publicysta dyplomatyczny tego dziennika Gerard pisze, iż podróż Prezydenta Mościckiego nie jest zwykłym gestem protokularnym, ale aktem dyplomatycznym o poważnym znaczeniu, mającym na celu jeszcze większe zacieśnienie stosunków polsko-rumuńskich, rozwijających się coraz intensywniej od chwili, gdy Polska zaczęła prowadzić politykę niezależną, i gdy Rumunia poczęła przejawiać równolegle te same tendencje.

Sprawy akademickie na Komisji oświatowej Sejmu.

Warszawa. 9. 6. (PAT.) Na posiedzeniu popołudniowym komisja oświatowa uchwaliła m. in. zmianę art. 29 dotyczącą docentów szkół artystycznych. Ustalono mianowicie, że tytuł i prawa nauczania przez docenta może być uzyskany w tych szkołach na podstawie wniosku komisji kwalifikacyjnej powołanej przez Rady wydziałowe.

Długą dyskusję wywołał art. 40 dotyczący opłat akademickich. Poseł Eckert zgłosił wniosek, aby w ustawie zastrzec, że opłaty zależne są od stanu zamożności i zdolności ucznia. Sprzeciwił się temu pos. Bołądź, domagając się pozostawienia dotychczasowych przepisów ustawy. Uchwalono pośred ni wniosek pos. Hoffmana, wprowadzający możliwość stosowania odpowiednich ulg dla studentów niezamożnych a zdolnych. Pos. Eckert zgłosi swój wniosek jako votum mniejszości komisji.

Obrady komisji przeciągnęły się do późnej nocy.

NA FRONCIE ASTURII.

Salamanca. 9. 6. (PAT.) Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie Asturii nieprzyjaciel usiłował nocy ubiegłej odzyskać pozycje pod La Estaca, zajęte w ostatnich dniach przez powstańców. Wojska rządowe zostały energicznie odparte, pozostawiając około 50 zabitych.

Wiadomości bieżące.

9 CZERWCA 1937

Środa
Felicjana
Jutro: Małgorzaty
Wschód słońca 3·16
Zachód „ 19 54

TEATR WIELKI.
Środa godz. 20 „Król“.
Czwartek godz. 20 „Małżeństwo“.
Piątek godz. 20 „Król“.
Sobota godz. 20 „Małżeństwo“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.
(Teatr Rozmaitości).
Nieczynny.

COLOSSEUM.
Gościnne występy Leo Fuchsa i Muriel Gruber na czele warszawskiego zespołu.
Czwartek godz. 20.30 „Jojne poszukuje narzeczoną“.
Piątek godz. 20.30 „Jojne poszukuje narzeczoną“.
Sobota godz. 16 i 20.30 „Jojne poszukuje narzeczoną“.
Niedziela godz. 16 i 20.30 „Jojne poszukuje narzeczoną“.
Poniedziałek godz. 20.30 „Jojne poszukuje narzeczoną“.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Madame Lenox z tajników carskiej ochrany“.
CASINO: „6 lat miłości“ i „Wiedeń — Londyn“.
CHIMERA: „Gdy kochać nie wolno“ z Martą Eggert.
EUROPA: „Panna Piotruś“.
KOPERNIK: „Królestwo za pocałunek“ oraz „Kusicielka“.
MARYSIENKA: „Weseli biedacy“.
METRO: „Skowronek“ (z Martą Eggert).
MUZA: „Syn admirała“.
PALACE: „Dzieci ulicy“.
PAN: „Cygańskie dziewczę“ z Flipem i Flapem.
PAX: „Będzie lepiej“ ze Szczepkiem, Tońciem i radcą Strońciem.
RAJ: „Moskwa—Szanghaj“.
STYLOWY: „Niezwyciężony Bill“ i rewia.
ŚWIT: „Malibu“ i nowa rewia.
TON: „Czarownica z Salem“.
UCIECHA: „Wróg ludzkości“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.
„Salzburg“. Urocze miasto międzynarodowych festiwali u stóp Alp.

— **W Teatrze Wielkim** dziś w środę o godzinie 8-mej wieczorem znakomita komedia francuska p. t. „Król“, w reżyserii A. Cwojdzińskiego. Obsada premierowa. Komedia ta cieszy się wielkim powodzeniem, dzięki swym nadzwyczaj dowcipnym sytuacjom oraz nadzwyczajnej grze artystów, czego dowodem ciągłe brawa rozbawionej publiczności przy otwartej kurtynie. — Dekoracje projektu Ottona Rexa. Kierownictwo muzyczne J. Munda.

— **Wznowienie „Małżeństwa“ w Teatrze Wielkim.** W czwartek, dnia 10-go, sobotę 12 i niedzielę 13 czerwca, po cenach najniższych świetna komedia J. Vaszary'ego p. t. „Małżeństwo“. Zapowiedź przedstawień tej naprawdę pod każdym względem doskonałej komedii, wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród naszej publiczności teatralnej, gdyż „Małżeństwo“ grane było w Teatrze Wielkim 45 razy z olbrzymim powodzeniem.

KOMUNIKATY.

— **Izba Przemysłowo - Handlowa** komunikuje, że podania o pozwolenia przywozu towarów zakazanych z kontyngentów dwumiesięcznych na lipiec — sierpień b. r. należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do 15 czerwca b. r.

— **Ruch tramwajów.** Z powodu przebudowy kanałów i jezdni w ul. J. Piłsudskiego, wozy tramwajowe linii 2 i 3 będą kursowały od dnia 9 czerwca b. r. aż do odwołania przez ul. Batorego zamiast przez pl. Bernardyński.

— **Polskie Tow. Geologiczne.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek 10 bm. o godz. 18-tej w sali Zakładu Geologicznego UJK. przy ul. Długosza 8.

— **Dyrektor Rozgłośni lwowskiej J. Zuławski,** który z dn. 15 bm. obejmuje stanowisko dyr. Rozgłośni w Wilnie, pożegna się z radiosłuchaczami lwowskiego zasięgu w czwartek o godz. 18.30 w swej „Skrzynce programowej“.

KRONIKA MIEJSKA.

Znowu morderstwo. Wczoraj wieczorem zamordowany został w lasku kleparowskim mgr. Stefan Jakubowski, urzędnik Izby skarbowej. Denat wyszedł na spacer ze swoją znajomą a gdy usiedli na trawie, zaatakował ich jakiś rzezimieszek, obrzucając parę ordynarnymi wyrazami. Gdy Jakubowski przeciwko temu zareagował, apasz wydobył nóż i dźgnął nim Jakubowskiego w szyję, przecinając arterię. Przerażona towarzyszka Jakubowskiego pobiegła na dworzec kleparowski i wezwała Pogotowie Ratunkowe. Niestety, gdy przybył lekarz, Jakubowski już nie żył. Policja wdrożyła energiczne śledztwo za bezczelnym apaszem.

Motocyklista najechał na słup telegraficzny. Edward Zarudzki (Tarnowskiego 68) jadąc motocyklem ulicą Gródecką, naprzeciw rafinerii spirytusu, najechał na słup telegraficzny, a wskutek zderzenia upadł na jezdnię i doznał ogólnego potłuczenia. Wezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

Potrącenie przez auto. Wczoraj na ul. Stryjskiej został potrącony przez auto Grzegorz Kiernicki, krawiec, zamieszkały przy ul. Potockiego 22 i doznał złamania lewej ręki. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Wydalenie się z domu. Piotr Kozłowski (Pilichowska 9) doniósł policji, że dnia 7 b. m. syn jego Władysław, uczeń szkoły powszechnej, wydalił się z domu i dotąd nie powrócił.

Budowa osiedli robotniczych przez Ministerstwo Komunikacji.

W bieżącym sezonie budowlanym postępuje raźno naprzód dalsza realizacja akcji budowy osiedli robotniczych rozpoczęta przez Ministerstwo Komunikacji.

W Osiedlu przy Państwowych Kamieniołomach w Zagnańsku zostaną w tym roku wykonane roboty inwestycyjne, związane z wykończeniem ulic, ogrodzeń, dużej świetlicy w zbiorowym domu i otynkowaniem wnętrz 152 mieszkań w domkach drewnianych oddanych od 2 lat do użytku.

W Janowej Dolinie tegoroczny program przewiduje wybudowanie serii mieszkań w domkach bliźniaczych cztero- i sześciorodzinnych. Tegoroczna seria zapowiada się na około 100 mieszkań.

Dotychczas oddano do użytku 240 mieszkań robotniczych i 8 mieszkań urzędniczych w specjalnych domach dla urzędników.

Również w roku bieżącym będzie wykonany budynek Straży ogniowej, zostanie ukończona budowa stacji pomp oraz będzie rozpoczęta budowa kościoła i przystanku kolejowego. Towarzystwo Osiedli Robotniczych przyznało narazie na tegoroczną budowę 250.000 zł. dla Janowej Doliny.

Planowa akcja budowy stanowi wypadkową dwóch sił: stałego wzrostu zapotrzebowania na mieszkanie i możliwości finansowych Kamieniołomów. Dążenie Ministerstwa jest, aby żadna z tych sił nie naruszyła równowagi na drodze rozwoju takich ośrodków gospodarki państwowej, jakimi są Zagnańsk i Janowa Dolina, a jednocześnie, aby pracownicy otrzymywali stopniowo nowoczesne warunki mieszkaniowe.

Roboty drogowe na terenie województwa warszawskiego w całej pełni.

Roboty drogowe na terenie Województwa warszawskiego są całkowicie uruchomione.

W całym województwie prowadzone są roboty przy odnowie i cząstkowym remoncie nawierzchni tłuczniowych, a poza tym rozpoczęto budowę ulepszonych nawierzchni na kilku szlakach. Na trakcie gdańskim uruchomiono roboty pod Modlinem, na trakcie częstochowskim między Wolicą i Nadarzynem przygotowuje się materiały do podbudowy pod nawierzchnię kostkową i prowadzi się przebudowę mostów. Na trakcie kowieńskim między Zegrzem i Serockiem i na trakcie poznańskim między Kutnem i Kłodawą trwa dostawa i tłuczka materiałów kamiennych, wreszcie na trakcie kaliskim między Łowiczem i granicą województwa wykonuje się pod budowę pod nawierzchnię klienkierową, a na drodze Wrocławek—Brześć Kujawski między km. 53 i 58 dostawia się materiał kamienny i obrabia bruko wiec.

W toku są również roboty konserwacyjne połączone ze smołowaniem na wierzchniowym nawierzchni na trakcie częstochowskim między Siestrzenią i Mszczonowem, Zawadami i Rawą oraz Rawą i Lubochnią, w tej ostatniej zaś miejscowości wykonuje się również roboty ziemne przy sprostowaniu traktu.

Budowa nowych dróg samorządowych przy finansowej pomocy Państwa jest prowadzona na drogach Rypin—Okalewo, Mława, Lipno—Rypin, Góra Kalwaria—Moczydłów i Stanisławów—Okóniew, niezależnie zaś od tego rozpoczęte zostały roboty przy budowie innych dróg samorządowych wykonywanych wyłącznie środkami samorządów.

Z robót przy budowie mostów państwowych wykończa się dojazd do mostu żelbetowego na Mławce w Szreńsku, prowadzi się budowy dojazdów do mostu przez Wisłę we Włocławku oraz opuszcza się kesony pod opory mostu przez Wisłę w Płocku, obok tego trwają roboty przy budowie szeregu mniejszych mostów państwowych i samorządowych.

Na dzień 1 maja b. r. ilość zatrudnionych robotników przy wszystkich rozpoczętych wówczas robotach drogowych wyniosła około 9500.

Bilans i szczęście.

Zwyczaj zapisywania ciekawych myśli i powiedzeń, jakie spotyka się w książkach, jest swego rodzaju manią, ale manią pożyteczną, bo z tej skarbnicy przeróżnych mądrości niejednokrotnie można zaczerpnąć rady i otuchy w wielu okolicznościach życia. Oto, co przed chwilą przeczytałem pod nagłówkiem: „Bilans i szczęście“ z „Dawida Copperfielda“ Dickensa: „Dochód roczny: dwadzieścia funtów szterlingów; rozchód roczny: dziewiętnaście funtów szterlingów, dziewiętnaście szylingów, sześć pensów i saldo — szczęście. Dochód roczny — dwadzieścia funtów szterlingów; rozchód roczny: dwadzieścia funtów szterlingów, sześć pensów; saldo — nieszczęście“.

Dodajmy do tego komentarz polski: jeżeli ktoś zarabia np. 6.000 złotych rocznie, a wydaje — 5.999 złotych i 90 groszy, ten może nazwać siebie szczęśliwym; kto zaś zarabia 6.000 złotych, a wydaje 6.001 złotych, ten jest stracony.

Tak, niezaprzeczalnie, organizacja finansowa rodziny, czyli t. zw. buchalteria domowa jest jedną z podstaw szczęścia rodzinnego. Łatwo je zburzyć, jeśli się nie umie żyć „z ołówkiem w ręku“ lub jeśli nie umie się znaleźć rady wtedy, kiedy i ołówek wypada z ręki...

Oto mój kolega biurowy ożenił się. Miał trochę zaoszczędzonych pieniędzy, ona — nic. Na mieszkanie własne nie stać ich było, więc wynajęli pokój. Minęło kilka miesięcy. Ani się spostrzegli, jak na książeczce oszczędnościowej zostało zaledwie kilka złotych i, co gorsza trzeba było brać zaliczki w biurze.

Więc co dalej? Pożyczać od znajomych? Trzeba później oddać. Szukać dodatkowej pracy? Jak ją znaleźć, kiedy zastępcy bezrobotnych czekają na najmarniejsze posady?

Na szczęście mój kolega okazał się dobrym buchalterem nie tylko w biurze, ale i w życiu. Zaczął odkładać codziennie po 35 groszy. Niby nic, tylko 10 zł. miesięcznie, ale tę zdawałoby się nic nie znaczącą sumę umiał odpowiednio zużytkować. Po prostu ulokował ją... w losie loterii państwowej. Czy grał szczęśliwie?

Na to odpowiedź wam dadzą szpalty wygranych loteryjnych, wśród których był i jego numer i wśród których mogą znaleźć się numery wszystkich, ale tylko tych, którzy mają zaufanie do losu! A wtedy bilans znów będzie z saldem dodatnim, innymi słowy: znów szczęście!

Z toru MTZ.

ZAPISY

Gonitwa I. 500 zł. Dystans ok. 2000 m.: Certuma, Otoman, Szatan.

Gonitwa II. 700 zł. Dystans około 2400 m. (płoty): Mohacz, Humbert, Nemrod.

Gonitwa III. 600 zł. Dystans około 3600 m. (przeszk.): Czarka, Falsa, Kram, Olkusz, Trubadur.

Gonitwa IV. 500 zł. Dystans około 2000 m.: Byczyna, Dora, Monika II., Ramona III. Vestalina.

Gonitwa V. 800 zł. Dystans około 3200 m. (przeszk.): Dafnis, Harcerka, Minotaur, Turja.

Gonitwa VI. 1000 zł. Dyst. około 2400 m.: Euros, Izis II., Otoman, Meczet, Pielgrzymka.

Gonitwa VII. 700 zł. Dystans około 1800 m.: Alan, Aztor, Energia II., Grawelot, Paiva, Parthenis.

P. Wojewoda Biłyk w Żółkwi.

Wczoraj rano bawił w Żółkwi p. Wojewoda lwowski dr. Alfred Biłyk w towarzystwie naczelnika Wydziału społeczno-politycznego Charewicza i sekretarza osobistego mgr. Skubiejskiego. Pan Wojewoda dokonał lustracji miejscowego starostwa powiatowego, po czym około godz. 11 udał się w dalszą drogę.

NOWY KOMISARZ GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ WE LWOWIE.

Minister przemysłu i handlu zarządzeniem z 2 czerwca b. r. zamianował komisarzem Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie naczelnika Wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie mgr Józefa Kasztelewicza.

PRZED UROCZYSTOŚCIAMI NA UNIWERSYTECIE JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie nadał za zasługi na polu nauki doktorat prawa honoris causa profesorom: dr. Władysławowi Abrahamowi, dr. Stanisławowi Grabskiemu, dr. Juliuszowi Makarewiczowi i dr. Fryderykowi Zollowi.

Wręczenie dyplomu prof. dr. Abrahamowi odbyło się zgodnie z jego życzeniem w gronie kolegów w dniu 8 czerwca b. r. Natomiast uroczystość wręczenia dyplomów pozostałym doktorom honorowym odbyła się dziś. t. j. 9 czerwca b. r. o godz. 12 w auli niwersytetu przy ul. Marszałkowskiej.

Z Komitetu organizacyjnego Rady Gospodarczej

Komitet Organizacyjny Rady Gospodarczej ziem południowo - wschodnich zawiadamia zainteresowane instytucje i osoby, że wszelką korespondencję do Komitetu należy kierować pod adresem przewodniczącego Komitetu dyrektora Leonarda Makowskiego, Lwów Galicyjska Kasa Oszczędności.

TARYFA ZNIŻONA NA PRZEWÓZ KUKURYDZY.

Celem przeciwdziałania zwyżce cen paszy zwłaszcza w województwach zachodnich, gdzie ceny paszy w związku jej brakiem mają tendencje zwyżkową Ministerstwo Komunikacji od dnia 1-go czerwca br. wprowadziło taryfę wyjątkową ga-l na przewóz kukurydzy z poz. 3 Klasyfikacji Towarów, obowiązującą od granicy Państwa pod Śniatynem Załuczem do stacyj położonych ponad 320 km. od stacji Śniatyn—Załucze. Na odległościach od 321 km. do 500 km. obowiązuje jednakowa opłata 2,29 gr. za 100 kg., a przy przewozach od 500 km. wzwyż opłaty klasy zasadniczej obniżono o 25 prc. Powyższa taryfa ulgowa obowiązuje do dnia 15 lipca br. i została ogłoszona w 22 numerze Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych.

Giełda z dnia 9 czerwca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.10, Berlin 212.51, Amsterdam 290.50, Kopenhaga 116.45, Londyn 26.08, N. Jork czeki 5.28 i jedna ósma, kabel 5.28 i pół, Oslo 131.33, Paryż 23.54, Praga 18.40, Sztokholm 134.50, Zurych 120.70, Włochy 27.85. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 64, 6 prc. dolarowa 54, 4 prc. dolarowa 38.75, 7 prc. stabilizac. 370, 4 prc. konsolidac. 52.88. **Akcje:** Bank Polski 101, Wysoka 32.25, Węgiel 18.75, Lilpop 12, Ostrowiec 23.50, Starachowice 28.50

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, mące oraz egzekutywne kupno łubinu i otrąb. Jęczmień podrożał, poza tym sytuacja bez zmiany. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Program radiowy.

Czwartek, 10 czerwca.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo z Cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 11.30: Poranek muzyczny. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 13.55: Płyty. 14.50: Poradnik sportowy. 15: Płyty. 15.45: Wiad. gosp. 16: Pogadanka. 16.15: Koncert. 16.45: Pogadanka. 17: Orkiestra salonowa. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Pogadanka. 18.10: Płyty. 18.30: Skrzynka ogólna. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.35: Pogadanka. 19.45: Wiad. sport. 20: Koncert symfoniczny. 21.45: Humoreska. 22: Audycja muzyczna. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: „Studio młodych“. 23.30: Płyty. 24: Koncert.

List otwarty sen. Malinowskiego (Wojtka).

Warszawa. 9 czerwca. (P. A. T.) Senator Marian Malinowski (Wojtek) wystosował do prezesa Jędrzeja Moraczewskiego list otwarty, w którym na jego życzenie ogłosił publicznie, w jakim charakterze znalazł się na zebraniu O.Z.N. w Warszawie i dlaczego wziął udział w prezydium tego zebrania.

„Mam za sobą sporą ilość lat ciężkiej walki o niepodległość Polski — pisze sen. Malinowski — a to znaczy: dążyłem przez tę walkę do stworzenia państwa polskiego. Dziś, kiedy państwo to istnieje, obowiązkiem moim jest dążyć ze wszystkich sił, aby to państwo było mocne politycznie i gospodarczo.

Gdybym dziś czynił inaczej, przekreśliłbym w ten sposób swój poprzedni wysiłek, swoje cierpienia. Uważam że wszelkie próby zjednoczenia Polaków dla wyższych celów państwowych — mówi dalej sen. Malinowski — jak obrona kraju, jak podniesienie Polski mocarstwowo i gospodarczo wzwyż, że próby takie powinny znaleźć zrozumienie i bezwzględne poparcie wszystkich bez różnicy stanów czy klas — wszystkich uczciwych Polaków.

Tak, jak przed trzydziestu laty było koniecznością prowadzenie zbrojnej walki z caratem, choćby dla przyzwyczajenia i hartowania w walce o niepodległość Polski robotników polskich, tak samo uważam dziś jest koniecznę dla jak największej liczby Polaków znalezienie wspólnego języka — zjednoczenia się wszystkich uczciwych państwowców w jedną gromadę — jeden obóz, aby w razie gdy przyjdzie moment, móc nie tylko obronić Polskę, ale zapewnić dla niej respekt i poważanie innych państw i narodów.

Oto są motywy, które mnie skłoniły, że otrzymawszy imienne zaproszenie prezydenta m. st. Warszawy ob. Starzyńskiego, uważałem za potrzebne pójść na to zgromadzenie, a zaproszony do prezydium, wziąć w nim udział.

Pytaliście się: „Kogo tam reprezentowałem?" — A kogóż miałem reprezentować? Tylko siebie: Wojtka Malinowskiego, senatora Rzeczypospolitej Polskiej.

Ani mi w głowie nie powstało reprezentować kogoś, czy coś co jest przeciwne dzisiejszym usiłowaniom konsolidowania narodu dla celów i dei ogólnopaństwowych — dla celów wyższych. Sądzę, że do tego miałem prawo nawet jako członek Związku związków zawodowych — tu sen. Wojtek-Malinowski przytacza art. 4 par. 6 statutu związkowego.

Pytaliście się mnie również o moje stanowisko w stosunku do zdania, zawartego w deklaracji płk. A. Koca, a tyczącego się t. zw. „walki klas". Na to zagadnienie odpowiedziałem już publicznie w Senacie przy debacie ogólno budżetowej w dniu 5 marca r. b. następującymi słowami: „Nie chciałbym tu poruszać zagadnienia i przyczyn walki klas. Nie będę mówił o egoizmie i chciwości ludzkiej, które przede wszystkim powodują walkę klas — ale nadmienię, że zasadniczym motorem w przyrodzie jest walka o byt, co stanowi istotę walki klas. Pragnę zwrócić uwagę na jeden ważny szczegół, że aby strony mogły „siąść przy jednym stole" — najpierw trzeba im dać prawo, przy pomocy którego będą uzgadniać swoje sprzeczne a draźliwe interesy.

Uważam przeto, że za ustawą o umowach zbiorowych trzeba natychmiast przystąpić do uchwalenia ustaw o rozjemstwie i radach zakładowych czyli delegatach fabrycznych". Tak mówiłem w senacie o tym ustępie deklaracji płk. Koca, gdzie się mówi o walce klas.

———

Dokoła mowy p. Jouhaux.

Paryż. 9. 6. (PAT.) Sprawa niedzielnej mowy generalnego sekretarza konfederacji pracy p. Jouhaux w dalszym ciągu jest przedmiotem ostrych polemik i dyskusyj, które przenoszą się z prasy na teren parlamentu. Dwaj deputowani prawicowi zapowiedzieli dziś w Izbie zgłoszenie interpelacji na temat tego przemówienia. Sprostowania, zaprzeczenia i wyjaśnienia, jakie p. Jouhaux ogłosił, zostały przez prasę i koła polityczne przyjęte dość sceptycznie, a Związek dziennikarzy w Clermont Ferrand w specjalnej uchwale stanął w obronie korespondenta miejscowego agencji Havasa, stwierdzając, że nie dopuścił on się żadnego przekręcenia tekstu.

Premier Składkowski na otwarciu wystawy w Liskowie.

Lisków. 9. 6. (PAT.) Przemówienie Pana Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, wygłoszone na otwarciu wystawy w Liskowie:

„Uroczystość dzisiejszą zaliczyć musimy do uroczystości niezwykłych. Miarą wielkości dzisiejszego faktu jest to, że nieobecny chwilowo w kraju Pan Prezydent R. P. kazał mi zastąpić go przy otwarciu tej wystawy. Miarą wielkości i ważności tej wystawy dla Polski jest fakt, że Pan Prezydent przyobiecał swój przyjazd tu w dniu 13 czerwca na „Dzień rolnika". W dniu 4 lipca zaś będziemy mieli zaszczyt gościć tu Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Obecność członków Rządu, obecność szerokich warstw naszego społeczeństwa, obecność licznych mieszkańców wsi — świadczy o zainteresowaniu tą wystawą w całej Polsce. Aby zrozumieć ważność tego faktu, cofnijmy się o 37 lat wstecz do roku 1900, kiedy do tutejszej ubogiej wioski, która wcale nie wyglądała tak, jak wygląda w tej chwili, przybył obecny ksiądz prałat Bliziński. Był to moment, kiedy rząd rosyjski usiłował podtrzymywać rozdźwięki między dworem, plebanią i chłopem. Był to moment, kiedy pracowano, aby kapłan katolicki znajdował się jak najdalej od życia codziennego chłopa. Mimo to już w dwa lata po przybyciu księdza prałata do Liskowa powstaje stowarzyszenie pod nazwą „gospodarz" i wbrew opinii władz zaborczych, wbrew ich chęciom, zaczyna się w Liskowie budzić życie — więcej, zaczyna się budzić Polska. Był to patriotyzm, który krzewił ks. prałat Bliziński, nie ten patriotyzm poetów, rzeczy wymaginowanych, ale patriotyzm życia codziennego, patriotyzm twórczej codziennej pracy chłopskiej i dlatego jeszcze na długo przed niepodległością naszą w Liskowie było życie polskie, była Polska, polska myśl, polska praca, polska wiara w jutro, polska wiara w powrót niepodległości. Wyniki tej pracy, które państwo zobaczycie za chwilę, nie wymagają, aby je wyliczać. Z pracy tej wnioskujcie państwo o wartości duszy chłopa polskiego, o wartościach jego pracy codziennej i zdolności jego przeciwstawiania się wszelkiemu przymusowi, wszelkiemu naciskowi. Te wartości trzeba tylko zorganizować, ocenić i użyć je, jak użył ks. prałat Bliziński.

Obchodzimy dziś wielkie zwycięstwo jego pracy i pracy tych, którzy z nim rozpoczęli walkę o lepsze jutro Liskowa.

Motywy wyroku na Chaskielewicza.

Warszawa. 9. 6. (PAT.) Poniżej podajemy motywy wyroku skazującego Chaskielewicza na karę śmierci:

Wyrok skazujący oskarżonego Chaskielewicza na karę najwyższą z art. 225 par. 1. k. k. za zabójstwo ś. p. wachmistrza Jana Bujaka, Sąd okręgowy oparł na całokształcie okoliczności sprawy, ujawnionych w toku przewodu sądowego mając na względzie następujące dane i przesłanki:

Fakt pozbawienia życia wachmistrza Bujaka przez oskarżonego Chaskielewicza i okoliczności temu zabójstwu to warzyszące ustalone zostały na rozprawie sądowej przez zeznania zbadanych świadków naocznych, przez ogłoszenie protokołu oględzin zwłok zabitego i wreszcie przez przyznanie samego faktu zabójstwa w wyjaśnieniach oskarżonego.

Oddając wówczas kilka strzałów z rewolweru do wachmistrza Bujaka — przyczym strzały oddane zostały z tyłu z bezpośredniego pobliża, ostatni zaś padł strzał wtedy, gdy Bujak leżał już na ziemi, oskarżony miał niewątpliwie zamiar bezpośredni pozbawienia życia Bujaka, — czego zresztą nie neguje i sam Chaskielewicz.

Nie chęć zemsty osobistej za doznane rzekomo od wachmistrza Bujaka cierpienia i udręki pchnęła osk. Chaskielewicza do zbrodni zabójstwa, dziłały tutaj najoczywiściej pobudki inne, wynikające z nastawienia politycznego i społecznego Chaskielewicza.

Oskarżony należał do oddziału „Bundu" w Kałuszynie, do organizacji „Cukunft" i „Kulturliga", związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego. Wszystkie te organizacje pozostawały, jak stwierdzono, pod silnymi wpływami partii komunistycznej. Osk. Chaskielewicz, jeśli for malnie nie należał do partii komunistycznej, był niewątpliwie zwolennikiem i wyznawcą jej ideologii w sprawach ustroju państwowego w Polsce i armii, wynika to choćby z jego wynurzeń zawartych w jego pamiętnikach i notatkach z ręki jego pochodzących.

Na tle takiego nastawienia oskarżonego — nastawienia bezwzględnie wrogiemu Państwu Polskiemu, a zwłaszcza jego armii — powstała zbrodnia, jakiej dopuścił się osk. Chaskielewicz — zabójstwo podoficera armii polskiej wachmistrza Bujaka.

———

ROCZNICA SZARŻY ROKITNIAŃSKIEJ.

Kraków. 9. 6. (PAT.) W sobotę 12 czerwca w 22-gą rocznicę szarży rokitniańskiej ułanów legionów polskich po nabożeństwie w kościele Mariackim nastąpi uroczyste złożenie wieńców na wspólnej mogile Rokitniańczyków na cmentarzu rakowickim. Wieczorem w salach kasyna garnizonowego odbędzie się uroczysta akademia, na której m. in. jeden z uczestników pamiętnej szarży wygłosi swoje wspomnienia.

NAPAD NA KASJERA MLECZARNI

Tarnopol. 9. 6. (PAT.) Dwu nieznanych osobników napadło na kasjera Michała Babiaka, zatrudnionego w Rejonowej Mleczarni w Suchowoli, pow. Brody, w czasie powrotu Babiaka z mleczarni do domu w pobliżu przysiółka Zalesie. Napastnicy powalili Babiaka na ziemię, po czym zrabowali mu gotówkę w kwocie 5.50 zł. oraz inne bezwartościowe drobiazgi. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO

Rzeszów. 9. 6. (PAT.) W nocy z 6 na 7 bm. znaleziono w lesie w Białce, w pow. rzeszowskim, zwłoki nieznanego mężczyzny. Denat miał na ciele szereg ran kłutych. Jak ustalono, zabitym jest Wł. Fornal z Białki, który miał we wsi dużo wrogów. Dochodzenia w toku.

POŻAR OD ISKRY Z PAROWOZU

Borysław. (PAT.) Wczoraj około g. 18 powstał pożar na torze kolejowym między stacjami Rychcice i Dobrowlany na linii Drohobycz Sambor, skutkiem czego spaliła się zasłona przeciw śnieżowa na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Pożar powstał od iskry z przejeżdżającego parowozu.

WYJAZD HUBERMANA DO AUSTRALII.

San Francisco. 9. 6. (PAT.) Bronisław Huberman po ukończeniu swego tournee artystycznego po St. Zjedn. i kilkutygodniowym wypoczynku w słonecznej Kalifornii, wyjechał do Australii na rozpoczynający się tam właśnie sezon zimowy. Z Australii Huberman uda się do Palestyny i prawdopodobnie nie powróci do Europy przed styczniem 1938 r.

———

ZAWODY O PUCHAR GORDON-BENNETA.

Bruksela. 9. 8. (PAT.) We wtorek odbyło się w Brukseli losowanie do tegorocznych zawodów balonów wolnych o puchar Gordon Bennetta, które, jak wiadomo, organizuje Aeroklub belgijski, zwycięzca zeszłorocznych zawodów. Start, jak ustalono, nastąpi dn. 20 czerwca o godz. 17-ej.

Kolejność startujących balonów jest następująca: 1). „Polonia 2" (Polska) z załogą kpt. Ant. Janusz i por. St. Brenk, 2) „Belgique" (Belgia) — kpt. Thonnard, 3) „Zurich 3" (Szwajcaria) — dr. Tilgenkampf, 4) „France 2" (Francja) — Combez, 5) „Deutschland" (Niemcy) — Carl Goetze, 6) „L.O.P.P." (Polska) z załogą kpt. Burzyński i kpt. Pomaski, 7) „Brussel" (Belgia) — Quersin, 8) „Maurice Mallet" (Francja) — Dolfuss, 9) „Sachsen" (Niemcy) — Karl Schaefer, 10) „Warszawa" (Polska) z załogą kpt. Franc. Hynek i inż. Janik, 11) „Belgica" (Belgia) — Ernst Demuyter (zwycięzca zeszłorocznych zawodów), 12) „Chemnitz" (Niemcy) — Schuetze.

NOWY SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ.

Londyn. 9. 6. (PAT.) We wtorek w dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo hrabstwa Kentu Jędrzejowska rozegrała mecz w drugiej rundzie z Angielką Peters, bijąc ją łatwo w dwóch setach 6:1 6:4.

Należy zaznaczyć, że w mistrzostwach tych Jędrzejowska jest jedną z dwóch rozstawionych rakiet kobiecych. Drugą rozstawioną rakietą jest mistrzyni W. Brytanii miss Round. Przypuszczalnie obie te panie dojdą do finału. Ewentualna walka pomiędzy Jędrzejowską a miss Round wywołuje już obecnie wśród angielskich kół sportowych wielkie zainteresowanie.

Wojewoda Pasławski na lotnisku stanisławowskim

P. Wojewoda gen. Pasławski w towarzystwie naczelnika Wydziału Urzędu Wojewódzkiego p. Dynki i sekretarza osobistego Krawczyńskiego, zwiedził lotnisko stanisławowskie LOPP. Przybyłego na lotnisko p. Wojewodę powitał kierownik miejscowej Szkoły Pilotów motorowych LOPP mjr. Dolecki oraz Zarząd Okręgowy LOPP z inspektorem Jasińskim, inż. Kisielewskim i inż. Schpechtem na czele. Następnie p. Wojewoda oglądnął stan lotniska, zwiedził port i hangary oraz przysłuchiwał się dłuższy czas wykładom dla uczniów Szkoły Lotniczej. Specjalnie zainteresował się p. Wojewoda planami dalszej rozbudowy lotniska oraz akcją szkolenia i postępami uczniów Szkoły Lotniczej LOPP w Stanisławowie.

POGODA NA POLSKIM WYBRZEŻU.

Hel. 9. 6. (PAT.) Po dżdżystych i niezwykle zimnych dniach nastąpiło ocieplenie na całym wybrzeżu. Na Helu temperatura w czasie dnia wynosi 20 st., na wydmach w słońcu dochodzi do 37 st. Temperatura morza również zwyżkuje i wynosi 15 st. W zatoce puckiej kąpie się już bardzo wiele osób.

ROZŁADOWANIE BEZROBOCIA.

Rzeszów. (PAT.) W ostatnich tygodniach znalazło w Rzeszowie pracę ok. 2000 bezrobotnych. Bez pracy pozostaje jeszcze drugie tyle. Bezrobotni ci znajdą jeszcze w b. miesiącu zajęcie przy budowie licznych obiektów przemysłowych. Według opinii fachowców bezrobocie na terenie Rzeszowa zostanie wkrótce zlikwidowane.

RUCH POCIĄGÓW.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie podaje do wiadomości, że pociągi: Nr. 3021 z Drohobycza odchodzący godz. 18.10, przyjazd do Truskawca godz. 18.39, oraz z powrotem Nr. 3022 z Truskawca Zdroju odchodzący godz. 14.54 do Drohobycza przyj. godz. 15.23 począwszy już od dnia 7 czerwca 1937 r. będą kursowały jako codzienne do 19 września br. włącznie.

Ponadto podaje się do wiadomości, że wagon bezpośredni Lwów—Morszyn Zdrój (Stanisławów) z miejscami II. i III. klasy (pulmanowski) w pociągach Nr. 1713 (1215) Lwów odj. godz. 18.40 Stryj przyj. godz. 20.32, odj. godz. 20.50, Morszyn Zdrój przyj. godz. 21.16, Stanisławów przyj. godz. 23.33, oraz z powrotem w pociągach Nr 1222 (1716) Stanisławów odj. 9.48, Morszyn Zdrój odj. godz. 12.12, Stryj przyj. godz. 12.28, odj. 12.40 Lwów przyj. godz. 14.38) począwszy już od dnia 7 czerwca 1937 do 18 września będzie kursował codziennie.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO NA POLOWANIU.

Wilhelm Kropiwnicki i Franciszek Sas pracownicy PKP. ze Stanisławowa udali się w towarzystwie N. Saneckiego, Mysiuka i Bol. Kulbaka z Delatyna na polowanie do lasu Malawa w Zarzeczu n. Prutem powiat Nadwórna. Po polowaniu Kropiwnicki, Sanecki i Misiuk powrócili do Delatyna, zaś Sas i Kulbak pozostali w lesie. Gdy dwaj ostatni nie powrócili do późnego wieczoru Kropiwnicki i Sanecki udali się ponownie do lasu, gdzie natknęli się na leżące obok siebie zwłoki Sasa i Kulbaka. W kieszeni ubrania Sasa znaleziono kartkę, którą zawiadamia on rodzinę, że idąc lasem pośliznął się, wskutek czego strzelba jego wypaliła, raniąc śmiertelnie w brzuch Kulbaka. Gdy Kulbak wkrótce zmarł, Sas z obawy przed odpowiedzialnością popełnił samobójstwo. Zwłoki śp. Kulbaka wydano rodzinie, zaś śp. Sasa przewieziono do Delatyna.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 2501/36 i Km. 252/37. Obwieszczenie. Dnia 18 czerwca 1937 r. o godzinie 12-tej min. 30 po poł. w Uwsiu sprzeda się przez publiczną licytację: przy pierwszej licytacji 1) lokomobila Nr. 28816 Km. 252/37, przy drugiej licytacji: 100 kóp pszenicy w stercie Km. 2501/36. Cena oszacowania wynosi kwotę ad I. 3.000 zł., ad II. 2.000 zł. Ruchomości można oglądnąć w dniu poprzedzającym licytację od godziny 9-tej rano do godziny 15-tej w miejscu zamieszkania dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, 31 maja 1937. 2158K

VII. Km. 669/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 czerwca 1937 o godz. 9-ej we Lwowie, ul. Ruska 18, Chorążczyzna 11a odbędzie się licytaja ruchomości, składających się z sprzętów domowych i biurowych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.
Lwów, 25 maja 1937. 2161K

Km. 762/37. Obwieszczenie. Dnia 16-go czerwca 1937 r. o godz. 13-tej w Bokowie sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: u Pańka Zacharkowa 100 kg. pszenicy w worku, 100 kg. żyta, krowa czerwona lat 6. U Łucia Czopeja jałówka czerwono-biała 3-letnia, jałówka żółta 1 i pół roczna, około 200 kg. kukurydzy, około 300 kg. pszenicy, około 200 kg. żyta. U Wasyla i Naści Romanyszynów krowa żółta lat około 6, krowa biało-czerwona lat około 6, byczek czerwono-biały około 4 mies. Łączna suma oszacowania wynosi kwotę 1.140 zł. Ruchomości można oglądnąć w dniu poprzedzającym licytację od godziny 9-tej do godziny 15-ej w miejscu zamieszkania dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, 29 maja 1937. 2157K

I. Km. 502/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Belwederska Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 czerwca 1937 o godz. 10.30 w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska Nr. 90 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Samuela Seibalda, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1020. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 7 czerwca 1937. 2155K

IV. Km. 122/37 i 418/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Czesław Wachal, komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV. mający kancelarię w Przemyślu, ul. H. Kołłątaja l. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 czerwca 1937 r. o godzinie 12-tej w Przemyślu przy ul. Kościuszki l. 5 w kinie „Raj“ odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Abrahama Siegla false Strassera w Przemyślu, a składających się z 1 ekranu z ramą, stalowymi liniami i montarzem, 1 instalacji elektrycznej łączącej salę teatralną z kabinami, korytarzem i napisem na froncie budynku „Raj“, 2 głośników na sali i w korytarzu, 6 luster dużych, pluszowych obić w parterze na balkonie I. piętra, oraz 16 dykt w parterze i lożach do 8 okien, oszacowanych na łączną kwotę 1222 zł. 57 gr. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2159K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Km. 465/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Chodorowie Aleksander Olszewski, mający kancelarię w Chodorowie, ul. Mickiewicza Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 czerwca 1937 o godz. 10 w Chodorowie, Rynek, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1) 18 ton żelaza bednarkowego w rolach, 2) 19 ton w buntach, 3) 3000 kg. osi żelaznych, 4) 60.000 kg. żelazo sztabowe, 5) 9600 kg. gwoździ, 6) 8800 kg. blatów kuchennych, kutych, 7) 2000 kg. podkówek żelaznych, 8) 1000 kg. drutu żarzonego, oszacowanych na łączną sumę zł. 43.648. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Chodorów, 3 czerwca 1937. 2152K

I. Km. 2206/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Belwederska Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 czerwca 1937 o godz. 9-tej w Stanisławowie, ul. Sobieskiego Nr. 36 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do dłużnika Mozesa Izraela Seibalda, składających się z kasy ogniotrwałej, gramofonu i 10 płyt, tudzież futra z tchórzów, oszacowanych na łączną sumę zł. 560. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 7 maja 1937. 2154K

Km. 98/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, urzędujący w Tłustem w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 1 lipca 1937 o godzinie 12-ej w Tłustem mieście odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie na targowicy 3 krowy, 1 byk, oszacowanych na łączną kwotę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 6 czerwca 1937. 2160K

Km. 152/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie, Stanisław Wojnarowicz, mający swą kancelarię w Łańcucie, przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lipca 1937 o godz. 9-ej rano w Sądzie grodzkim w Łańcucie biuro Nr. 29 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości obj. lwh. 508 ks. gr. gm. kat. Łańcut, a to celem zniesienia współwłasności tej nieruchomości wierzyciela Franciszka Bieniasza kupca w Łańcucie w 8/30 częściach własnej oraz strony przeciwnej, a to mas spadkowych po błp. Mojżeszu Lilienie i błp. Kalmanie Lilienie po 1/10 części własnych, Berty Irom, masy spadkowej po błp. Mendlu Horowitzu i błp. Małce Parnes po 4/30 części własnych, oraz 4/30 części własnych spadkobierców Naftalego Horowitza, a to Heleny z Krischerów Horowitzowej, Estery Małki z Horowitzów Iromowej, Racheli Brandli z Horowitzów Awigdorowej, Ryfki z Horowitzów Silbigerowej, Scheindli Itty z Horowitzów Reicherowej, Ryfki z Horowitzów Kohlbergowej, Sary z Horowitzów Reicherowej, Mojżesza Mendla Horowitza, Benjamina Horowitza i Ozjasza Horowitza. Nieruchomość obj. lwh. 508 ks. gr. gm. kat. Łańcut, jest posiadłością miejską i leży ona przy pl. Sobieskiego w Łańcucie. Nieruchomość obj. lwh. 508 ks. gr gm. kat. Łańcut ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Łańcucie. Nieruchomość powyższa została oszacowaną na kwotę 8755 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 6566 złotych 25 groszy. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 875 złotych 50 groszy. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łańcucie biuro Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Łańcut, 7 czerwca 1937. 2156K

I. Km. 580/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Belwederska Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1937 o godz. 9-tej w Pasiecznie w lodowni Tannenzapfa odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Izaka Franka, składających się z 32 beczek śledzi różnych gatunków, oszacowanych na łączną sumę zł. 1920. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 7 czerwca 1937. 2153K

Km. 449/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. W sprawie egz. Galicyjskiej Kasy Oszczędności Komornik Sądu grodzkiego w Mościskach Józef Lech, mający kancelarię w Mościskach, ul. Mickiewicza na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1937 o godzinie 13-ej w Tamanowicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adama hr. Drohojowskiego w Tamanowicach, składających się z 1 samochodu firmy „Fiat“ nowy N. 521, samochód firmy „Fiat“ starszy Nr. 501, kredens o 4 szufladach jasny, ladówka ciemna, konie kasztan i siwy (wyjazdowe), żałubnie, kareta czarno lakierowana, powóz czarno lakierowany, oszacownych na łączną sumę zł. 7.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mościska, 7 czerwca 1937. 2145K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 47/37. Edykt. Tymko Barywka, syn Fedka, ur. r. 1872 w Żołnówce, w r. 1914 wcielony do wojska austriackiego, a następnie miał dostać się do niewoli rosyjskiej. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 2 czerwca 1937. 2142

I T. 26/37. Abraham Weissman false Storch, nieślubny syn Feigi, urodzony 26 września 1893 w Iskrzyni, żołnierz b. armii austr. zaginął jako jeniec w Rosji w r. 1918. Wiadomości o nim udzielić należy do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Jaśle, dnia 29 maja 1937. 2148

I T. 84/36. Stanisław Michna, syn Baltazara i Marianny, urodzony 12 maja 1884 w Miejscu Piastowem, zaginął w Ameryce w r. 1910. Wiadomości o nim udzielić należy do roku.

Sąd Okręgowy.
W Jaśle, dnia 1 czerwca 1937. 2147

I. T. 18/37. Edykt. Jan Gryboś, syn Michała i Marii, urodzony 3 lipca 1892 w Kwiatonowicach, żołnierz 1 pp. b. armii austr. zaginął w r. 1915. Wiadomości o nim udzielić należy do roku.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jaśle, dnia 5 maja 1937 roku. 2146

ROZMAITE.

Prez. 7215/37/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Dukli odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Cergowa, oznaczone liczbami od 1 do 912, oraz dla gminy kat. Równe, oznaczone liczbami od 1 do 955. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 12-go czerwca 1937 roku. — Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dn. 25 lipca 1871 L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dn. 12 czerwca 1937 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dn. 12 czerwca 1937 r. nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 12 września 1937 włącznie w Sądzie grodzkim w Dukli, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
W Krakowie, dnia 3 czerwca 1937. 2127

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.